

Rozdział I. Ogólne założenia ochrony wspólnika mniejszościowego w polskiej spółce zależnej

1. Obecne polskie regulacje w zakresie grup spółek¹

Problematyka prawa grup spółek, zwanego w doktrynie także prawem koncernowym lub prawem holdingowym², jest od wielu lat przedmiotem

¹ Mając na uwadze, że w polskim prawie pojęcia „holding”, „koncern”, „grupa spółek” oraz „zgrupowanie spółek” mają charakter jedynie doktrynalny, a jednocześnie brak jest zgody autorów co do ich wzajemnych relacji, są one stosowane zamiennie w ramach prezentowanej analizy. Przedstawione w kolejnych rozdziałach omówienie polskich norm dotyczących ochrony mniejszości spółki zależnej jest ponadto w znacznej mierze uwarunkowane wynikami oceny prawnoporównawczej, a w perspektywie międzynarodowej powyższe pojęcia są różnie interpretowane, w zależności od konkretnego systemu prawnego. Konieczność każdorazowego uwzględniania różnic terminologicznych występujących z jednej strony w doktrynie polskiej, a z drugiej – w ustawodawstwach poszczególnych państw, istotnie zaburzyłaby przejrzystość analizy. Tym niemniej wypada podkreślić, że w świetle wyraźnych rozbieżności polskich autorów utożsamianie wskazanych wyżej pojęć jest pewnym uproszczeniem i w związku z tym zastosowany zabieg stanowi jedynie określoną konwencję terminologiczną przyjętą na potrzeby niniejszego opracowania, nie zaś propozycję określonej wykładni prezentowanych pojęć w polskiej nauce prawa.

² Wymienione pojęcia są na ogół stosowane zamiennie w polskim piśmiennictwie – zob. m.in. S. Soltysiński, w: Prawo spółek handlowych. Podręcznik akademicki, red. A. Koch, J. Napierala, Warszawa 2007, s. 92. Różnice w nazewnictwie wynikają przede wszystkim z tradycji prawnej poszczególnych państw – w doktrynie prawa państw systemu *common law* występuje pojęcie holdingu (pochodzące od angielskiego czasownika *to hold* – trzymać, dzierżyć), w doktrynie niemieckiej stosuje się pojęcie koncernu (niem. *Konzern*), a w doktrynie francuskiej nawiązuje się do pojęcia grupy spółek (franc. *groupe de sociétés*) – zob. Corporate Group Law for Europe: Forum Europaeum Corporate Group Law, EBOLR 2000, Nr 1, s. 185, dalej jako: Forum Europaeum. Część polskich autorów różnicuje jednak pojęcia holdingu i koncernu, przyjmując szersze znaczenie drugiego z nich, jako obejmującego koncerny umowne i koncerny faktyczne. Zgodnie z takim ujęciem holding odnosi się wyłącznie do powiązań faktycznych pomiędzy spółkami, nie zaś do powiązań umownych – tak S. Włodyka, w: Prawo handlowe. Część ogólna, t. 1, red. S. Włodyka, Warszawa 2009, s. 969. Wyrażono również pogląd, że koncern jest pojęciem węższym niż „grupa spółek” i, podobnie jak w prawie niemieckim, obejmuje tylko stosunki dominacji, w których podmiot dominujący wywiera rzeczywisty „decydujący wpływ” na pod-

żywego zainteresowania zarówno w nauce prawa, jak też w orzecznictwie i wśród praktyków¹. Podobnie jednak jak w większości innych państw,

miot zależny – tak *T. Leipert*, Istota koncernu a art. 4 § 1 pkt 4 lit. f KSH, PPH 2006, Nr 2, s. 51 i n.; *A. Szumański*, w: Prawo spółek kapitałowych, t. 17A, System Prawa Prywatnego, red. *S. Soltysiński*, Warszawa 2010, s. 693. *A. Szumański* odróżnił także prawo holdingowe w znaczeniu węższym (*sensu stricto*) od prawa holdingowego w znaczeniu szerszym (*sensu largo*), które określił mianem „prawa grup spółek” – zob. *A. Szumański*, Ograniczona regulacja prawa holdingowego (prawa grup spółek) w kodeksie spółek handlowych, PiP 2001, Nr 3, s. 21; podobnie *M. Michalski*, Kontrola..., s. 40–44.

¹ Zob. *E. Wymeersch*, Groups of companies, w: *R. Buxbaum, G. Hertig, A. Hirsch, K. Hopt*, European Business Law. Legal and Economic Analyses on Integration and Harmonization, Berlin 1991, s. 227, który zauważył, że wprawdzie w latach 70. XX w. zainteresowanie prawem grup spółek wśród prawników uległo zmniejszeniu, jednakże od drugiej połowy lat 80. w praktyce i doktrynie prawa można zaobserwować ponowny wzrost zainteresowania tą tematyką. Zdaniem *S. Soltysińskiego*, w: Prawo spółek handlowych..., s. 80, jakkolwiek w latach 60. i 70. XX w. dyskusje prawnicze i ekonomiczne zdominowane były w dużej mierze przez podejrzenia na temat negatywnego wpływu transnarodowych zgrupowań przedsiębiorców na życie gospodarcze krajów, w których zlokalizowane są spółki zależne, o tyle z czasem oceny te uległy złagodzeniu. Z podstawowej literatury krajowej dotyczącej prawa koncernowego zob. *S. Soltysiński*, Zgrupowania spółek. Zarys problematyki prawnej, KPP 1993, Nr 3, s. 223 i n.; *S. Soltysiński*, w: Prawo spółek handlowych..., s. 79 i n.; *S. Soltysiński*, Zgrupowania spółek: dylematy ustawodawcy, MoP 2011, Nr 24 (dodatek); *A. Szumański*, Regulacja prawna holdingu w polskim i europejskim prawie spółek (zagadnienia pojęciowe), PPH 1996, Nr 8, s. 86 i n.; *A. Szumański*, Ograniczona..., s. 20 i n.; *A. Szumański*, Spór wokół roli interesu grupy spółek i jego relacji w szczególności do interesu własnego spółki uczestniczącej w grupie, PPH 2010, Nr 5, s. 9 i n.; *Z. Kreft*, Holding. Grupa kapitałowa, Warszawa 2004; *S. Włodyka*, Prawo koncernowe, Kraków 2003; *S. Włodyka*, w: Prawo handlowe..., s. 964 i n. oraz s. 994 i n.; *M. Romanowski*, W sprawie potrzeby nowej regulacji prawa grup kapitałowych w Polsce, PPH 2008, Nr 7, s. 4 i n.; *M. Romanowski*, Wnioski dla prawa polskiego wynikające z uregulowań prawa grup kapitałowych w wybranych systemach prawnych państw UE, Japonii i USA, SPP 2008, Nr 2, s. 5 i n.; *T. Staranowicz*, Podstawowe problemy regulacji koncernu w prawie spółek, KPP 2009, Nr 2, s. 371 i n.; *J. J. Zięty*, Projekt zmian w zakresie prawa grup spółek (próba oceny), PiP 2010, Nr 3, s. 20 i n.; *J. J. Zięty*, Ochrona...; *M. Olechowski*, Interes spółki kapitałowej wobec relacji kontraktowych w grupach spółek (zagadnienia wybrane), w: Prawo handlowe XXI wieku: czas stabilizacji, ewolucji czy rewolucji. Księga jubileuszowa Profesora Józefa Okolskiego, red. *M. Modrzejewska*, Warszawa 2010, s. 667 i n.; *A. Opalski*, Prawo zgrupowań...; *P. Błaszczyk*, Odpowiedzialność cywilna spółki dominującej w projekcie nowelizacji kodeksu spółek handlowych w zakresie „grup spółek”, PPH cz. I – 2010, Nr 2, s. 13 i n., cz. II – 2010, Nr 3, s. 24 i n.; *P. Błaszczyk*, Ochrona wspólników mniejszościowych spółki zależnej należącej do grupy spółek, PiP 2010, Nr 10, s. 20 i n.; *P. Błaszczyk*, Co dalej z projektem prawa holdingowego?, Rz. z 18.6.2011 r.; *P. Błaszczyk*, Pojęcie interesu grupy spółek jako kategoria wyjściowa dla polskiego prawa holdingowego, MoP 2011, Nr 19, s. 1029; *J. Szubel*, Nowa regulacja prawa koncernowego na Węgrzech a reforma prawa grup spółek w Polsce, HUK 2010, Nr 1, s. 99–101; *G. Domański, J. Szubel*, Krytycznie o projekcie prawa grup spółek, PPH 2011, Nr 5, s. 5 i n. Z literatury zagranicznej zob. m.in. *C. M. Schmitthoff*,

obowiązujące obecnie polskie ustawodawstwo dotyczące grup spółek także realizuje wariant regulacji minimalnej i w krajowym piśmiennictwie określane jest jako „szczątkowe”¹. W polskich przepisach nie nawiązano do modelu niemieckiego i nie uchwalono pełnej regulacji prawa grup spółek – na wzór *Konzernrecht*. Przedmiotem aktualnych polskich norm jest głównie prawo holdingowe *sensu largo*, obejmujące: określenie pojęć spółki dominującej i spółki zależnej, a przez to zdefiniowanie stosunku dominacji i zależności (art. 4 § 1 pkt 4 ustawy z 15.9.2000 r. – Kodeks spółek handlowych²), wprowadzenie obowiązków informacyjnych dotyczących powstania stosunku dominacji–zależności oraz łączących się z tym uprawnień innych osób (art. 5 § 2 i art. 6 KSH), a także rozciągnięcie niektórych norm restrykcyjnych prawa prywatnego odnoszących się do spółki dominującej na spółki od niej zależne (art. 15 § 2, art. 200 § 1, art. 214 § 3, art. 362 § 4, art. 365 § 2, art. 366 § 1 i § 4, art. 387 § 3, art. 394 § 1 i § 2, art. 428 § 2 pkt 1 i art. 448 § 2 pkt 2 KSH). Prawo holdingowe *sensu stricto*³ określono natomiast w art. 7 KSH, który stanowi obecnie centralny przepis „szczątkowej” regulacji polskiego prawa grup spółek. Norma ta dotyczy wybranych skutków zawarcia umowy pomiędzy spółką dominującą i spółką zależną, w której przewiduje się zarzą-

F. Wooldridge, *Groups of Companies*, London 1991; *M. Lutter*, *The Law of groups of companies in Europe: A Challenge for Jurisprudence*, *Forum Internationale* 1983, Nr 1; *E. Wymeersch*, *Do we need...*; *E. Wymeersch*, *Groups of Companies in the EEC*, Berlin–New York 1993; *U. Immenga*, *Groups of Companies: Policy Perspectives*, w: *E. Wymeersch*, *Further perspectives in financial integration in Europe*, Berlin–New York 1994, s. 193 i n.; *J. Schubel*, *Gestaltungsfreiheit Und Gestaltungsgrenzen im polnischen Vertragskonzernrecht*, Tübingen 2010; *J. Dine*, *The Governance...*; *M. Gilloly*, *The law relating to corporate groups*, Sydney 1993; *M. Andenas*, *F. Wooldridge*, *European Comparative Company Law*, Cambridge 2009, s. 448 i n.; *K. J. Hopt*, *C. Jessel-Holst*, *K. Pistor*, *Unternehmensgruppen in mittel- und ost-europäischen Ländern*, Tübingen 2003; *J. M. Embid Irujo*, *Trends and Realities in the Law of Corporate Groups*, *EBOLR* 2005, Nr 6, s. 65 i n.; *C. Windbichler*, „Corporate Group Law for Europe”: *Comments on the Forum Europaeum’s Principles and Proposals for a European Corporate Group Law*, *EBOLR* 2000, Nr 1, s. 265 i n.; *J. E. Antunes*, *Liability...*

¹ Zob. *A. Szumański*, *Ograniczona...*, s. 23. W piśmiennictwie zagranicznym polska regulacja prawa grup spółek jest natomiast kwalifikowana jako wariant pośredni pomiędzy wariantem pełnej regulacji a wariantem ograniczonej regulacji – zob. *C. Jessel-Holst*, *Regulatory Approaches to Groups of Companies in States in Transition in Central and Eastern Europe*, *EBOLR* 2000, Nr 1, s. 46.

² Dz.U. Nr 94, poz. 1037 ze zm., dalej jako: KSH.

³ Według poglądów prezentowanych w polskiej doktrynie wąsko rozumiane prawo holdingowe odnosi się do: odpowiedzialności spółki dominującej za szkodę wyrządzoną spółce zależnej, odpowiedzialności spółki dominującej wobec wierzycieli spółki zależnej i ochrony wspólników mniejszościowych spółki zależnej – tak m.in. *A. Szumański*, *Ograniczona...*, s. 20–21; *S. Sołtysiński*, w: *Prawo handlowe...*, s. 93.

dzanie spółką zależną lub przekazywanie zysku przez taką spółkę (art. 7 § 1 KSH).

Ograniczona regulacja polskiego prawa holdingowego budzi w doktrynie poważne wątpliwości. Po ponad 10 latach obowiązywania Kodeksu spółek handlowych coraz częstsze są pytania, czy zawarte w nim przepisy obejmujące relacje holdingowe odpowiadają aktualnym potrzebom obrotu gospodarczego i czy nie wymagają one gruntownych zmian¹. Według poglądu szeroko prezentowanego w krajowym piśmiennictwie obecna „szczątkowa” regulacja prawa grup spółek jest zdecydowanie niewystarczająca i wymaga pilnej nowelizacji². Zarzuca się, że art. 7 KSH wywołuje trudności interpretacyjne dotyczące charakteru odpowiedzialności spółki dominującej wobec wierzycieli spółki zależnej. Dyskusyjne jest również, czy umowy określone w tym przepisie można w ogóle kwalifikować jako tzw. umowy holdingowe (koncernowe). W przeciwieństwie do niemieckiej umowy o zarządzanie podmiotem zależnym (*Beherrschungsvertrag*) oraz umowy o odprowadzanie zysku (*Gewinnabführungsvertrag*), polskie umowy „o zarządzanie spółką zależną” oraz „o przekazywanie zysku spółki zależnej” w kształcie wynikającym z art. 7 KSH są umowami nienazwanymi³, o bardzo niejasnej treści i wysoce spornych w doktrynie skutkach prawnych⁴. Na tle „szczątkowej” regulacji prawa grup spółek wskazuje się ponadto, że normy te

¹ Mając na uwadze obecne uwarunkowania gospodarcze i prawne, zarówno w doktrynie polskiej, jak i zagranicznej, należy stwierdzić, że istnieje potrzeba dalszej dyskusji na temat prawnej regulacji dotyczącej grup spółek. Z literatury polskiej zob. m.in. S. Soltysiński, Wynalazek spółki kapitałowej: o krok od wieczności, PIP 1998, Nr 11, s. 21–23; T. Staranowicz, Podstawowe..., s. 398–404; M. Romanowski, W sprawie..., s. 10–12; M. Romanowski, Wnioski..., s. 19–23; A. Opalski, M. Romanowski, O potrzebie zasadniczej reformy polskiego prawa spółek, PPH 2008, Nr 6, s. 8–10; A. Szumański, Spór wokół roli..., s. 9 i n. Z literatury zagranicznej zob. w szczególności J. M. Embid Irujo, Trends..., s. 65 i n.; C. Windbichler, Corporate..., s. 265 i n.; E. Wymeersch, Do we need..., s. 573 i n.; M. Lutter, The Law of groups..., s. 9 i n.

² Zob. m.in. P. Hommelhoff, J. Schubel, W sprawie prawa..., s. 11 i n.; T. Targosz, Art. 7 KSH – czy rzeczywiście załóżek regulacji prawa holdingowego?, Rej. 2003, Nr 1, s. 105 i n.; T. Staranowicz, Podstawowe..., s. 398 i n.; T. Staranowicz, Regulacja prawna holdingu w KSH, R. Pr. 2003, Nr 6, s. 78 i n.; A. Opalski, M. Romanowski, O potrzebie..., s. 8–10; M. Romanowski, W sprawie..., s. 8–10; M. Romanowski, Wnioski..., s. 19–21; P. Wąż, Kodeks spółek handlowych jako źródło polskiego prawa koncernowego, PPH 2008, Nr 6, s. 44 i n.; R. L. Kwaśnicki, M. Przygodzka, Umowy holdingowe w prawie prywatnym oraz podatkowym, cz. I, R. Pr. 2005, Nr 4, s. 44 i n.; A. Opalski, Prawo zgrupowań..., s. 575 i n.; A. Szumański, Spór wokół roli..., s. 9 i n.; P. Błaszczuk, Odpowiedzialność cywilna spółki..., cz. I, s. 13 i n., cz. II, s. 24 i n.; P. Błaszczuk, Ochrona..., s. 20 i n.

³ Tak m.in. A. Szumański, Ograniczona..., s. 29.

⁴ Zob. A. Szumański, w: Prawo..., t. 17A, s. 703; A. Opalski, w: Prawo zobowiązań – umowy nienazwane, t. 9, System Prawa Prywatnego, red. W. J. Katner, Warszawa 2010, s. 934 i n.

nie rozwiązują żadnego z problemów dotyczących holdingów, a w szczególności nie odzwierciedlają ekonomicznej koncepcji takich struktur¹. Trafna jest uwaga, że „przeszczep” jedynie niewielkiego fragmentu niemieckiego prawa koncernowego do polskiego Kodeksu spółek handlowych był z góry skazany na niepowodzenie². Popularność niemieckich koncernów umownych wynika bowiem w znacznej mierze z przyjętych w Niemczech rozwiązań podatkowych, które w Polsce nie obowiązują. W konsekwencji art. 7 KSH pozostaje przepisem martwym, pozbawionym doniosłości praktycznej³.

Na tle szerokiej krytyki art. 7 KSH wydaje się ponadto, że największą wadą obecnych polskich przepisów jest ich oderwanie od rzeczywistych potrzeb obrotu gospodarczego i abstrahowanie od aktualnych realiów ekonomicznych. W krajowej praktyce gospodarczej holdingi umowne należą do rzadkości, a zdecydowanie dominujące są holdingi faktyczne, pominięte w obecnym ustawodawstwie. Obowiązujące normy nie dają także możliwości postrzegania holdingu jako jednego „organizmu gospodarczego”. W Kodeksie spółek handlowych nie usankcjonowano ani pojęcia grupy spółek, ani jej interesu. W konsekwencji jednolite zarządzanie grupą spółek, co z perspektywy gospodarczej stanowi o korzyściach ekonomicznych i silnej pozycji rynkowej takich struktur, jest w świetle polskiego prawa znacznie utrudnione. Co więcej, scentralizowane zarządzanie w ramach holdingu wiąże się *de lege lata* z dużym ryzykiem poniesienia odpowiedzialności cywilnej lub karnej przez osoby zarządzające. Funkcjonariusze spółek zależnych nie mogą w swoich decyzjach kierować się interesem grupy spółek, a więc postępować racjonalnie pod względem ekonomicznym, lecz związani są bezwzględny obowiązkem realizowania interesu spółki, w której sprawują swój mandat. Szczególnie restrykcyjny jest przepis karny określający przestępstwo działania na szkodę spółki, którego przesłanką jest samo wywołanie niebezpieczeństwa wyrządzenia uszczerbku w dobrach spółki, bez konieczności rzeczywistego powstania szkody (art. 296 § 1a KK)⁴. O doniosłości odpowiedzialności karnej w relacjach holdingowych świadczą również doświadczenia innych państw. Wypada zauważyć, że szeroko komentowana francuska doktryna *Rozenblum* została wypracowana w orzecznictwie w sprawach karnych dotyczących przestępstwa „nadużycia mienia spółki”⁵. Z zaprezentowanych wyżej uwag wynika zatem, że „szcząt-

¹ Tak *A. Opalski, M. Romanowski*, O potrzebie..., s. 9; *M. Romanowski*, W sprawie..., s. 10–11; *M. Romanowski*, Wnioski..., s. 20.

² Tak *M. Romanowski*, Wnioski..., s. 20.

³ Tak m.in. *A. Szumański*, Spór wokół roli..., s. 10.

⁴ Zob. m.in. krytycznie *M. Romanowski*, Kto ma decydować...

⁵ Zob. rozdz. II, pkt 3.2.3.1.

kowa” regulacja polskiego prawa holdingowego nie wpływa na usprawnienie funkcjonowania grup spółek i nie spełnia zupełnie swojej funkcji organizacyjnej.

Z drugiej strony natomiast, dokonując oceny obowiązującej w Polsce regulacji prawa grup spółek, nie można również pominąć przypadków, w których spółka dominująca wyraźnie nadużywa swojej pozycji i wykorzystuje spółkę zależną wyłącznie do swoich celów, ignorując interesy jej wspólników mniejszościowych oraz wierzycieli. Wprawdzie zgodnie z reprezentowanym w niniejszym opracowaniu kompromisowym ujęciem interesu spółki handlowej, treść tego interesu stanowi wypadkową interesów różnych grup¹. Należy jednak zaznaczyć, że przyjęte w prezentowanych rozważaniach rozumienie interesu spółki jest tylko pewnym postulowanym założeniem, które niekoniecznie znajduje pełne potwierdzenie w praktyce. Niejednokrotnie zdarza się, że wspólnik większościowy wyznacza cele korporacji wyłącznie z perspektywy własnego interesu, a polityka gospodarcza spółki oraz treść jej interesu zdeterminowane są potrzebami i dążeniami dominującego udziałowca. Tego rodzaju sytuacje są potencjalnie częstym zjawiskiem w relacjach holdingowych, w których charakterystyczne jest występowanie stosunku podporządkowania oraz scentralizowanego zarządzania. Dlatego też na tle powyższych problemów istotnego znaczenia nabiera funkcja ochronna regulacji prawa holdingowego. Wydaje się, że w świetle obecnego stanu prawnego – w którym podstawą odpowiedzialności odszkodowawczej w ramach grup spółek są zasady ogólne ustawy z 23.4.1964 r. – Kodeks cywilny², a w polskim orzecznictwie nie wypracowano koncepcji „przebiecia zasłony korporacyjnej” – ochrona grup interesów w strukturach holdingowych nie jest wystarczająca. Zasady odpowiedzialności cywilnoprawnej, które wynikają z regulacji Kodeksu spółek handlowych, obejmują bowiem wyłącznie naprawienie szkód wyrządzonych spółce przez jej „własnych” funkcjonariuszy, nie zaś indemnizację szkód będących następstwem postępowania innej spółki lub członków jej władz. Zasady ogólne Kodeksu cywilnego, tj. odpowiedzialność deliktowa i kontraktowa, są natomiast w praktyce stosunków holdingowych – z uwagi na trudności dowodowe oraz problem naprawienia tzw. szkód pośrednich – mało skuteczne³. Powyższe problemy związane z realizacją w polskim ustawodawstwie funkcji ochronnej prawa holdingowego są zarazem tylko sygnalizacją bardziej złożonych zagadnień oraz wstępem do szczegółowego omówienia i oceny obowiązujących obecnie środków ochrony mniejszości spółki zależnej. Analiza w tym zakresie stanowi zasadniczy cel niniejszego opracowania.

¹ Zob. rozdz. IV, pkt 1.

² Dz.U. Nr 16, poz. 93 ze zm., dalej jako: KC.

³ Zob. P. Błaszczyk, Odpowiedzialność cywilna spółki..., cz. II, s. 24–27.

W świetle krytycznych wniosków co do treści i praktycznej funkcjonalności aktualnych polskich norm dotyczących grup spółek, wydaje się bezsporne, że istnieje potrzeba dalszej dyskusji na temat krajowego prawa holdingowego¹. Konsekwencją tej diagnozy są wzmożone prace legislacyjne nad nowym unormowaniem, w efekcie których doszło do przedstawienia aż dwóch rządowych projektów nowelizacji Kodeksu spółek handlowych². Dość kuriozalne jest przy tym, że oba projekty, mimo że dotyczą tych samych zagadnień, zostały oparte na całkowicie przeciwnych założeniach i w wielu kwestiach wykluczają się wzajemnie³. Sytuacja ta odzwierciedla wysoce sporny charakter omawianej problematyki i potwierdza tezę, że treść przyszłej regulacji wymaga głębokiej refleksji i starannych przygotowań. Znamienne jest również, że wobec braku konsensusu co do pożądanego kształtu nowelizacji projekt Ministerstwa Gospodarki (projekt MG) został ostatecznie wycofany, a uchwalenie projektu Komisji Kodyfikacyjnej Prawa Cywilnego (projekt KKPC) nie doszło do skutku. Na tle drugiego z tych projektów podniesiono zwłaszcza zarzut, że przepis o zasadniczym znaczeniu dla planowanej nowelizacji – art. 21¹ § 1 projektu KSH, w którym uregulowano pojęcie „interesu grupy spółek” – jest zbyt nieprecyzyjny i nieostry, żeby usprawnić funkcjonowanie holdingów⁴. Wątpliwości doktryny wzbudził również zakres podmiotowy projektowanej nowelizacji oraz unormowane w nim mechanizmy prawne ochrony zagrożonych grup interesów⁵. Przedmiotem trwającej nadal dyskusji jest także, czy w nowej polskiej regulacji należałoby zrezygnować z określenia ram prawnych dla działalności holdingów umownych, czy też lepszym rozwiązaniem byłoby doprecyzowanie obecnego art. 7 KSH⁶. Wobec krytyki projektu KKPC nowelizacja ta nie została ostatecznie uchwalona. Niemniej jednak z wypowiedzi przedstawicieli rządu oraz reprezentantów doktryny prawa – zaprezentowanych m.in. na konferencji naukowej pt. „Aktualne tendencje w polskim i niemieckim prawie spółek i prawie koncernowym”, która odbyła się 2.6.2011 r. na Wydziale Prawa i Administracji UW – można wnioskować, że prace nad polską regulacją prawa holdingowego będą kontynuowane. Kierunek i prawdopodobny rezultat tych prac nie są natomiast jasne.

¹ Zob. też *P. Błaszczyk*, Pojęcie interesu grupy..., s. 1029 i n.

² Zob. rozdz. VI, pkt 2.

³ Zob. bliżej *A. Szumański*, Spór wokół roli..., s. 9 i n.

⁴ Tak *R. L. Kwaśnicki*, Prawo holdingowe – uwagi do projektu nowelizacji kodeksu spółek handlowych, PPH 2011, Nr 3, s. 27; *G. Domański, J. Szubel*, Krytycznie..., s. 8.

⁵ Zob. *R. L. Kwaśnicki*, Prawo..., s. 28–29; *G. Domański, J. Szubel*, Krytycznie..., s. 10.

⁶ Zob. *G. Domański, J. Szubel*, Krytycznie..., s. 11–12.

2. Zasady ochrony wspólnika mniejszościowego w spółkach kapitałowych jako punkt odniesienia dla grup spółek

2.1. Pojęcie i charakter prawny ochrony wspólnika mniejszościowego w spółkach kapitałowych

W polskim prawie brak jest obecnie szczególnych regulacji dotyczących ochrony mniejszości w spółkach zależnych, a miarodajne w tym zakresie są przede wszystkim ogólne środki ochrony wspólników mniejszościowych stosowane w spółkach kapitałowych¹. Aby ustalić pojęcie i charakter prawny ochrony mniejszości spółki zależnej, celowe jest zatem nawiązanie do dorobku doktryny i orzecznictwa wypracowanego na tle aktualnie obowiązujących mechanizmów prawnych służących zabezpieczeniu pozycji mniejszości w spółkach z o.o. i akcyjnych. Dopiero na podstawie takiej analizy będzie możliwe określenie pojęcia ochrony wspólnika mniejszościowego spółki zależnej. Należy również podkreślić, że na potrzeby niniejszego opracowania pojęcie „wspólnik” stosowane jest zarówno wyłącznie w odniesieniu do wspólników spółek z o.o., jak również w szerszym – zbiorczym – znaczeniu, obejmującym także akcjonariuszy spółek akcyjnych. Taka zbiorcza konwencja terminologiczna jest jednak przyjmowana tylko w celu łącznego określenia obu powyższych kategorii podmiotów i dotyczy jedynie tych spośród omawianych instytucji prawnych, których charakter jest uniwersalny na gruncie każdego z rodzajów spółek kapitałowych. W ramach analizy regulacji właściwych jedynie dla spółki z o.o. lub spółki akcyjnej, pojęcia wspólnika i akcjonariusza należy wyraźnie odróżniać. W celu zbiorczego ujęcia grupy „ekonomicznych właścicieli” obu typów spółek kapitałowych, w dalszych rozważaniach są oni również określane mianem „udziałowców”, które w prezentowanych uwagach oznacza zarówno wspólników spółek z o.o., jak i akcjonariuszy spółek akcyjnych.

W odniesieniu do spółek kapitałowych wyodrębniono w doktrynie określone ich znamiona – tj. zasady charakterystyczne dla funkcjonowania tych podmiotów, pozwalające na odróżnienie ich od innych rodzajów zrzeszeń². Do podstawowych cech takich spółek (tzw. korporacji) zaliczono m.in. zasadę jednakowego (równego) traktowania wspólników oraz zasadę rządów (władzy) większości, zwaną także zasadą ma-

¹ Zob. też *P. Błaszczyk, Ochrona...*, s. 25 i n.

² Tak *J. Okolski, J. Modrzejewski, Ł. Gasiński, Natura stosunku korporacyjnego spółki akcyjnej, PPH 2000, Nr 8, s. 5. Zob. też P. Błaszczyk, Ochrona...*, s. 21 i n.

joryzacji¹. Pierwsza z tych reguł została wyraźnie uregulowana w art. 20 KSH, druga zaś jest wywodzona z zasad podejmowania decyzji na zgromadzeniach spółek, na których uchwały są przyjmowane większością głosów. W piśmiennictwie nie jest jednocześnie kwestionowany pogląd, że niczym nieograniczona zasada rządów większości mogłaby prowadzić do naruszenia interesów wspólników mniejszościowych². Dlatego też zauważa się, że skuteczna ochrona mniejszości stanowi istotną cechę współczesnego prawa spółek³. Jakkolwiek sporne jest, czy w spółkach kapitałowych są podstawy do wyraźnego wyróżnienia zasady ochrony mniejszości⁴, jednak nie budzi wątpliwości, że potrzeba zabezpieczenia interesów wspólników mniejszościowych znalazła odzwierciedlenie w licznych przepisach polskiego prawa spółek, a przede wszystkim w regulacjach dotyczących tzw. praw mniejszości.

Pojęcia wspólnika mniejszościowego oraz ochrony mniejszości nie są w polskiej doktrynie rozumiane jednolicie. W integralnym związku z tymi instytucjami pozostaje ponadto inne pojęcie – tzw. prawa mniejszości, którego wykładnia również nie jest jednoznaczna. W polskim prawie brak jest bowiem definicji legalnych w tym zakresie, które wyraźnie sprecyzowałyby treść wskazanych wyżej pojęć. Wydaje się jednak, że aktualny stan prawny jest uzasadniony i – abstrahując od kwestii trudności definicyjnych – *de lege lata* nie ma potrzeby jednoznacznego przesądzenia ich zakresu i dokonania ich legalnej wykładni w przepisach ustawowych. Odpowiednie rozumienie tych terminów ma znaczenie przede wszystkim na gruncie dotrynalnym i służy usystematyzowaniu określonych zagadnień w celu przeprowadzenia ich analizy. W regulacjach prawa spółek pojęcie „akcjonariusze mniejszościowi” występuje jedynie w art. 418 KSH. Tym niemniej należy zgodzić się z poglądem, że definicja wskazana w tym przepisie nie powinna być postrzegana jako miarodajna dla wszystkich instytucji prawnych Kodeksu spółek handlowych, a jej stosowanie ogranicza się wyłącznie do norm dotyczących przymusowego wykupu akcji (tzw. *squeeze-out*)⁵. Nieuzasadnione byłoby zatem twierdzenie, że akcjonariusz mniejszościowy to wyłącznie taki, który dysponuje udziałem w kapitale zakładowym mniejszym niż 5%⁶. Do pojęcia „prawo mniejszości” odniesiono się natomiast w języku prawnym

¹ Zob. bliżej S. Soltysiński, w: S. Soltysiński, A. Szajkowski, A. Szumański, J. Szwaja, Kodeks spółek handlowych, t. III, Komentarz do artykułów 301–458, Warszawa 2008, s. 13–15; J. Okolski, J. Modrzejewski, Ł. Gasiński, Natura..., s. 9–13; D. Wajda, Ochrona..., s. 17 i n.; W. J. Katner, Prawa mniejszości..., cz. I, s. 1–4.

² Zob. W. J. Katner, Prawa mniejszości..., cz. I, s. 3.

³ Zob. S. Soltysiński, w: Kodeks..., t. III, s. 14.

⁴ *Ibidem*.

⁵ Tak D. Wajda, Ochrona..., s. 45

⁶ *Ibidem*.

w art. 590 i 591 KSH, jednak zastosowanie tego terminu nie zostało uzupełnione stosowną definicją legalną.

Pojęcie wspólnika mniejszościowego jest w polskiej doktrynie rozumiane dwojako¹. W znaczeniu wąskim oznacza ono wspólnika dysponującego określoną częścią kapitału zakładowego lub określonym ułamkiem liczby głosów w spółce². W szerokim znaczeniu kryteria odróżniające wspólnika mniejszościowego obejmują zaś także inne okoliczności, takie jak zwłaszcza realny wpływ danego podmiotu na spółkę³. W takim ujęciu postrzeganie „mniejszości” w spółce nie jest uzależnione wyłącznie od konkretnej partycypacji kapitałowej lub liczby głosów. Na tle relacji w grupach spółek wyodrębnia się niekiedy również tzw. wolnych (niezależnych) akcjonariuszy⁴, w celu oznaczenia akcjonariuszy mniejszościowych spółki zależnej, którzy nie pozostają w żadnym związku kapitałowym ze spółką dominującą lub podmiotami od niej zależnymi⁵. Pojęcie to nie jest stosowane jedynie wobec akcjonariuszy spółek akcyjnych, lecz odnosi się także do wspólników spółki z o.o.⁶ Wydaje się, że w przywołanym rozumieniu kategoria tzw. wolnych akcjonariuszy jest w istocie tożsama z pojęciem wspólników mniejszościowych w ujęciu szerokim. W literaturze przedmiotu wskazuje się ponadto tzw. drobnych akcjonariuszy, którzy posiadają bardzo niewielki pakiet akcji spółki i mają znikomą wpływ na jej działania⁷. Osoby te niewątpliwie również mieszczą się w pojęciu akcjonariuszy mniejszościowych i oba powyższe określenia są na ogół stosowane zamiennie⁸. W niniejszym opracowaniu przyjęto zatem konwencję terminologiczną, zgodnie z którą „drobny akcjonariusz (wspólnik)” oznacza akcjonariusza (wspólnika) mniejszościowego.

Wydaje się, że spośród wyróżnianych w doktrynie dwóch znaczeń mniejszości w spółce, bardziej miarodajne na potrzeby dalszych rozważań jest ujęcie szerokie, nieuzależniające statusu wspólnika mniejszościowego od posiadania precyzyjnie wskazanego ustawowo ułamka kapitału zakładowego lub liczby głosów. Wewnętrzne relacje w konkretnych spółkach są bowiem w praktyce istotnie zróżnicowane. Inne stosunki

¹ Zob. bliżej *J. J. Zięty*, *Ochrona...*, s. 70 i n.

² Tak m.in. *I. Weiss*, *Prawa mniejszości w spółkach kapitałowych*, PPH 1995, Nr 10, s. 10.

³ Zob. *D. Wajda*, *Ochrona...*, s. 46.

⁴ Tak *A. Szumański*, w: *S. Sołtysiński, A. Szajkowski, A. Szumański, J. Szwaja*, *Kodeks spółek handlowych*, t. I, Komentarz do artykułów 1–150, Warszawa 2012, s. 169.

⁵ Tak *A. Szumański*, w: *Kodeks...*, t. I, s. 169.

⁶ *Ibidem*.

⁷ Zob. *A. Szumański*, w: *Prawo papierów wartościowych*, t. 19, System Prawa Prywatnego, red. *A. Szumański*, Warszawa 2006, s. 219.

⁸ Tak m.in. *A. Szumański*, w: *Prawo...*, t. 19, s. 219; *D. Wajda*, *Ochrona...*, s. 47.

wewnątrz korporacyjne istnieją w spółkach o charakterze „otwartym” – z rozbudowaną strukturą właścicielską i będących często podmiotami publicznymi – a inne dotyczą spółek „zamkniętych”, z niewielką ilością wspólników i wyraźnie wyodrębnionym wśród nich podmiotem dominującym. W przypadku pierwszego z tych modeli spółek wspólnik posiadający np. 5% lub 10% ogólnej liczby głosów ma znacznie większe możliwości oddziaływania na sprawy spółki niż osoba dysponująca udziałem o podobnej wielkości w spółce „zamkniętej”. Nie byłoby także uzasadnione odmawianie wspólnikom mającym mniej niż np. 5% lub 10% udziału w spółce statusu mniejszości i pozbawienie ich tym samym ustawowych uprawnień ochronnych. W spółkach publicznych podmiot posiadający np. 4% liczby głosów może być w praktyce liczącym się inwestorem, a jego zaangażowanie kapitałowe może mieć wielomilionową wartość rynkową. Analiza dokonana w niniejszym opracowaniu nie ogranicza się ponadto do instytucji prawnych, których stosowanie uzależnione jest od kryterium określonej partycypacji kapitałowej w spółce. Mając powyższe na uwadze, na potrzeby dalszego omówienia wypada opowiedzieć się za szerokim rozumieniem wspólnika mniejszościowego, w świetle którego wspólnikiem takim jest osoba mająca w spółce udział niepozwalający jej na wywieranie znaczącego wpływu na spółkę¹. Innymi słowy, mniejszość w spółce znamionuje brak możliwości faktycznego decydowania o jej losach – wspólnicy tacy mają status tzw. korporacyjnych *outsiderów*. Zasadnicze znaczenie na tym tle ma zatem kryterium realnego oddziaływania na sprawy spółki, które należy oceniać kazuistycznie, na podstawie analizy całokształtu danego stosunku członkowstwa w spółce, a w tym przede wszystkim wzięwszy pod uwagę zakres oraz treść uprawnień konkretnego wspólnika, z uwzględnieniem także umownych modyfikacji przysługujących mu praw (np. w postaci szczególnych uprawnień osobistych lub przywilejów głosowych)². Zważywszy na kazuistyczny charakter przyjętego wyżej rozumienia „mniejszości” w spółce, należy stwierdzić, że nie bez racji pozostaje również definicja negatywna takiego wspólnika, na podstawie której mniejszością jest podmiot niebędący wspólnikiem większościowym³. Za większość uważa się natomiast wspólników mogących samodzielnie, tj. bez udziału mniejszości, podejmować wszystkie uchwały bądź znaczną większość uchwał organu „właścicielskiego” spółki, a w szczególności uchwały o obsadzie personalnej organów menedżerskich, co w praktyce przekłada się na ich rzeczywisty wpływ na prowadzenie spraw spółki⁴.

¹ Zob. D. Wajda, *Ochrona...*, s. 46; J. J. Zięty, *Ochrona...*, s. 70.

² Zob. J. J. Zięty, *Ochrona...*, s. 73.

³ Tak A. Szumański, w: *Prawo...*, t. 19, s. 219.

⁴ *Ibidem*.

W ścisłym związku z pojęciem wspólnika mniejszościowego pozostaje pojęcie „prawa mniejszości”, którego zdefiniowanie także nie jest jednoznaczne w doktrynie. Prawa mniejszości są w polskim piśmiennictwie ujmowane dwojako: w znaczeniu wąskim – jako jedynie te uprawnienia, których realizacja uzależniona jest od posiadania określonego ułamka kapitału zakładowego spółki (tzw. prawa kolektywne)¹, oraz w znaczeniu szerokim – jako wszystkie uprawnienia, które służą ochronie praw wspólnika i przy pomocy których może on przeciwstawić się działaniom organów spółki w celu ochrony swoich interesów². Prawa mniejszości *sensu stricto* są postrzegane jako szczególne mechanizmy prawne umożliwiające egzekwowanie przez mniejszość w stosunku do większości swojego statusu wspólnika w spółce i tym samym faktyczne korzystanie z praw indywidualnych, przysługujących z zasady każdemu wspólnikowi³. Tak rozumiane prawa mniejszości mają charakter jedynie pomocniczy. W odróżnieniu od praw mniejszości *sensu stricto* – o wyłącznie kolektywnym charakterze – prawami mniejszości *sensu largo* są natomiast także indywidualne uprawnienia wspólników, które *ad casu* mogą być wykorzystane przez wspólnika mniejszościowego do przeciwstawienia się woli większości⁴. Szeroko rozumiana ochrona praw wspólników mniejszościowych obejmuje potencjalnie wszystkie przysługujące im w spółce uprawnienia majątkowe i korporacyjne. Kolejna klasyfikacja praw mniejszości wprowadza podział na prawa indywidualne oraz kolektywne⁵. Pierwsze z nich są ściśle związane ze stosunkiem członkostwa w spółce, wobec czego przysługują one każdemu wspólnikowi, niezależnie od wielkości jego zaangażowania kapitałowego w spółkę. Prawa indywidualne mieszczą się w szerokim rozumieniu praw mniejszości i mogą być realizowane także przez wspólników większościowych. Stosowanie praw kolektywnych jest natomiast uzależnione od dysponowania określonym ułamkiem kapitału zakładowego lub ułamkiem liczby głosów. Prawa takie przynależą do grupy praw mniejszości *sensu stricto*⁶. Zauważa się również, że uprawnienia kolektywne mają na ogół charakter defensywny – tzn. zobowiązują

¹ Zob. m.in. *ibidem*, s. 221; J. Napierala, T. Sójka, w: Prawo spółek handlowych. Podręcznik akademicki, red. A. Koch, J. Napierala, Warszawa 2007, s. 386; W. Popiołek, w: Prawo Spółek Handlowych, System Prawa Handlowego, t. 2B, red. S. Włodyka, Warszawa 2007, s. 202.

² Zob. D. Wajda, Ochrona..., s. 46; W. J. Katner, Prawa mniejszości..., cz. I, s. 3–4; A. Kidyba, Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością. Komentarz, Warszawa 2005, s. 369.

³ Zob. A. Szumański, w: Prawo..., t. 19, s. 220.

⁴ Zob. W. J. Katner, Prawa mniejszości..., cz. I, s. 3–4; A. Szumański, w: Prawo..., t. 19, s. 221.

⁵ Zob. A. Szumański, w: Prawo..., t. 19, s. 222.

⁶ Tak m.in. *ibidem*.

one organy spółki do dokonania dodatkowych czynności (np. art. 400 lub art. 401 KSH)¹. Prawa indywidualne mają zaś zróżnicowany charakter i mogą służyć działaniom defensywnym – jak np. uprawnienie do zablokowania nieformalnych procedur zwoływania i odbywania walnego zgromadzenia (art. 404 § 1 i art. 405 § 1 KSH), lub też mogą mieć charakter ofensywny – jak np. prawo do zaskarżania uchwał zgromadzeń².

Wyodrębnienie wąskiego i szerokiego rozumienia pojęcia wspólnika mniejszościowego oraz pojęcia praw mniejszości znajduje odzwierciedlenie w postrzeganiu bardziej ogólnej problematyki – całości zagadnienia ochrony mniejszości w spółce kapitałowej. Ochrona ta jest w polskiej doktrynie ujmowana w znaczeniu wąskim – poprzez jej ograniczenie do tzw. praw mniejszości *sensu stricto*, albo w znaczeniu szerokim – jako wszystkie uprawnienia mające charakter ochronny dla konkretnego akcjonariusza³. Drugie z tych ujęć obejmuje wszelkie uprawnienia, z których wspólnik mniejszościowy może potencjalnie korzystać w celu ochrony swoich interesów, a więc prawa indywidualne, przysługujące z zasady każdemu wspólnikowi, oraz prawa kolektywne, których stosowanie jest uzależnione od posiadania konkretnego udziału w kapitale zakładowym lub liczby głosów w spółce⁴. Szeroko rozumianej ochrony mniejszości dotyczą wobec tego wszelkie regulacje, które ograniczają władzę większości w spółce oraz umożliwiają drobnym inwestorom określony wpływ na decyzje organów korporacyjnych i uzyskanie informacji o tych decyzjach⁵. Na tle powyższego rozumienia ochrony mniejszości w spółce zauważa się ponadto, że ochrona ta „nie polega na przyznaniu akcjom nowych, szczególnych uprawnień, ale zasadza się na uprawnieniach typowych, wzmacniając jedynie sposób ich realizacji przez wprowadzenie mechanizmów obligujących spółkę do zadośćuczynienia żądaniom uprawnionego akcjonariusza lub akcjonariuszy. Ich rola polega zatem na przeciwdziałaniu sytuacji, kiedy większość zdołałaby narzucić swoją wolę bez liczenia się z pozycją prawną mniejszości”⁶.

Wydaje się, że na gruncie problematyki grup spółek celowe jest nawiązanie do szerokiego ujęcia ochrony wspólnika mniejszościowego i przedstawienie zagadnienia ochrony mniejszości spółki zależnej z sze-

¹ Zob. m.in. *ibidem*, s. 223; *D. Wajda*, *Ochrona...*, s. 46.

² Zob. m.in. *A. Szumański*, w: *Prawo...*, t. 19, s. 222; *D. Wajda*, *Ochrona...*, s. 46.

³ Zob. m.in. *K. Oplustil*, *Instrumenty nadzoru korporacyjnego (corporate governance)* w spółce akcyjnej, Warszawa 2010, s. 557; *D. Wajda*, *Ochrona...*, s. 44 i n.; *W. J. Katner*, *Prawa mniejszości...*, cz. I, s. 3–4; *A. Szumański*, w: *Prawo...*, t. 19, s. 221.

⁴ Podobnie *K. Oplustil*, *Instrumenty...*, s. 557; *D. Wajda*, *Ochrona...*, s. 44; *W. J. Katner*, *Prawa mniejszości...*, cz. I, s. 3; *J. J. Zięty*, *Ochrona...*, s. 82.

⁵ Tak *K. Oplustil*, *Instrumenty...*, s. 557

⁶ *M. Michalski*, *Kontrola...*, s. 92.

rokowej perspektywy, obejmującej wszelkie instrumenty prawne umożliwiające realizację majątkowych i korporacyjnych praw wspólników, pomimo odmiennego zdania i działania prawnego większości¹. Zgodzić się bowiem należy ze stanowiskiem *M. Michalskiego*, że istota ochrony praw mniejszości sprowadza się do zapewnienia uprawnionemu (uprawnionym) uwzględnienia jego pozycji prawnej jako wspólnika, wbrew właściwej spółkom kapitałowym zasadzie rządów większości². Takie rozumienie ochrony mniejszości jest zarazem spójne z przyjętym w niniejszym opracowaniu szerokim postrzeganiem wspólnika mniejszościowego. Przepisy prawne podlegające dalszemu omówieniu mają zatem na celu zabezpieczenie pozycji prawnej w spółce tej części wspólników, która nie stanowi większości, a której interesy mogłyby zostać zagrożone przez działania organów spółki realizujących wyłącznie cele ekonomiczne wspólników dominujących³. Szeroka wykładnia pojęcia ochrony mniejszości jest z jednej strony uzasadniona aksjologicznie, a z drugiej – wydaje się bardziej miarodajna dla problematyki grup spółek. Wspólnym celem tzw. praw mniejszości, bez względu na ich indywidualny albo kolektywny charakter, jest ochrona wspólnika. Zarazem wobec braku ustawowych definicji omawianych pojęć, tworzenie jakiegokolwiek katalogu środków ochrony mniejszości ma wyłącznie doktrynalny charakter. Brak jest natomiast norm prawnych uniemożliwiających postrzeganie praw mniejszości oraz środków ochrony mniejszości w kategoriach szerszych niż tylko prawa kolektywne⁴. Wydaje się, że szerokie ujęcie praw mniejszości oraz środków ochrony mniejszości jest dominujące w polskiej doktrynie⁵. Na tle powyższych rozważań celna jest jednak uwaga *W. J. Katnera*, że „indywidualne uprawnienia wspólników nie mogą paraliżować działalności spółki, zwłaszcza wobec dużego zaangażowania kapitałowego pojedynczych udziałowców. Ci ostatni, z kolei, nie mogą działać z pominięciem interesów wspólników mniejszościowych (...) Dlatego obowiązujące ustawodawstwo przewiduje środki ochrony zależne od wielkości pakietów udziałów, a zwłaszcza akcji, oraz różne prawa indywidualne (osobiste)”⁶.

¹ Zob. *W. J. Katner*, *Prawa mniejszości...*, cz. I, s. 3.

² Zob. *M. Michalski*, *Kontrola...*, s. 92.

³ Zob. *W. J. Katner*, *Prawa mniejszości...*, cz. I, s. 3.

⁴ Tak *D. Wajda*, *Ochrona...*, s. 47.

⁵ Tak m.in. *J. J. Zięty*, *Ochrona...*, s. 80; *D. Wajda*, *Ochrona...*, s. 47; *K. Oplustil*, *Instrumenty...*, s. 557; *W. J. Katner*, *Prawa mniejszości...*, cz. I, s. 3; *M. Michalski*, *Kontrola...*, s. 92.

⁶ *W. J. Katner*, *Prawa mniejszości...*, cz. I, s. 3.

2.2. Główne środki ochrony wspólnika mniejszościowego w spółkach kapitałowych

W świetle szerokiego ujęcia ochrony mniejszości w spółce, do kategorii uprawnień służących realizacji tego celu zaliczają się zarówno prawa mniejszości *sensu stricto* – o charakterze kolektywnym, jak też prawa mniejszości *sensu largo*, a w tym prawa indywidualne wspólników, a także wszelkie inne instrumenty prawne stosowane dla zabezpieczenia interesów ekonomicznych wspólników mniejszościowych. Szeroko rozumiane mechanizmy ochrony prawnej mniejszości w spółkach kapitałowych mają ponadto wyraźne źródło ustawowe, jak w przypadku tzw. praw kolektywnych i praw indywidualnych, oraz są kształtowane na podstawie orzecznictwa i poglądów doktryny, jak w szczególności obowiązek lojalności obowiązujący w relacjach korporacyjnych. Katalog przedstawionych poniżej środków ochrony nie ma ponadto charakteru zamkniętego i obejmuje tylko najważniejsze i najczęściej wskazywane w piśmiennictwie instytucje prawne relewantne w tym zakresie. Sposób zabezpieczenia interesów wspólników mniejszościowych jest wysoce kazuistyczny, a rodzaj konkretnych środków ochrony stosowanych w celu „zagwarantowania realizacji praw wspólnika (akcjonariusza), pomimo odrębnego zdania i działań większości”¹ jest uzależniony m.in. od takich czynników, jak rodzaj naruszeń uprawnień wspólników, faktyczne relacje wewnętrzne występujące w danej spółce, struktura właścicielska spółki oraz wielkość zaangażowania kapitałowego wspólnika mniejszościowego.

Do katalogu praw mniejszości w znaczeniu wąskim zaliczają się m.in.: w spółce z o.o. – żądanie powołania biegłego rewidenta dla zbadania rachunkowości i działalności spółki (art. 223 KSH), żądanie zwołania zgromadzenia wspólników i umieszczenia określonych spraw w porządku obrad (art. 236 i art. 237 KSH), oraz w spółce akcyjnej – żądanie zwołania nadzwyczajnego walnego zgromadzenia (art. 400 KSH), żądanie umieszczenia w porządku obrad najbliższego walnego zgromadzenia określonych spraw (art. 401 KSH), żądanie ponownego sprawdzenia listy obecności na walnym zgromadzeniu (art. 410 § 2 KSH), wybór członków rady nadzorczej grupami (art. 385 § 3–9 KSH), prawo do głosowania grupami (art. 419 KSH), prawo akcjonariuszy mniejszościowych do wykupu przysługujących im akcji przez większość (prawo do „wyjścia” ze spółki), a w tym prawo wykupu w związku z istotną zmianą przedmiotu działalności spółki (art. 416 KSH), odwrócony przymusowy wykup akcji (tzw. *reverse squeeze-out* – art. 418 § 2b KSH), przymusowy „odkup” akcji (tzw. *sell-out* – art. 418¹ KSH), a także – w spółce z o.o.

¹ *Ibidem*.